



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 20. CZERWCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 20. Czerwca. Dalszy Dyaryusz podróży J.K.Mci.

Dzień 10. Czerwca Niedziela. W Opatowie. Za przyściem z rana różnych z Warszawy czelecyi Krol Imś zabawil się przez czas nie-aki czytaniem onych y odpisaniem, iedł do Ko-iciola Kollegjalnego na Miazę S. po ktorey ka-zawłzy obdarzyć uboistwo ialmuzną, iechał w łalszą podróż, mając przy sobie JP. Dobieckiego Podkomo: Sandomir: Przybywszy o 2. mile do Gwanisk drogą wybornie zrobioną y Cudzoziem-likim równającą się, rozkazał tam zastanowić się wszystkim powozom na popas, sam zaś wsiadł na konia z przybócznymi drogi Towarzyszami, y Damami iechał o ówierć mili dla oglądania zwaliskow sławnego niegdyś Palacu zwanego U-razd od Krzyżstofa z Tęczyna Osolańskiego Woiewi: Sandomir: zbudowanego; Oglądawłszy zaś gmach ten zewnątrz y wewnątrz prawdziwie wielkość Starożytnych Polakow w gruzach nawet samych przypominający, kazawłzy sobie podać napisy te- goż Domu, wrocil się do Gwanisk, zkąd w dalszą drogę do Kurozwęk Dobr JP. Soltyka Woiewody Sandomir: kontynuował. O pół mile od Dobr po- mienionych, czekali N. Pana zgromadzeni li-

cznie na przyście tego y asystencyą obywatele tegoż Woiewodztwa w liczbie kilkudziesiat. Przodkowali im iadąc konno przed Krolew JJ. PP. Ozarowski Woynicki z synem, Soltyk Wiśli-cki, Soltyk Zawichoski, Bystrzanowski Malngowski Kalfetaniowie, mający przed sobą więcey sta lu- dzi ubranych po strzelecku z proporcami. Za zbliżeniem się N. Pana ku Mialieczku, popo-łstwo licznie zgromadzone stojąc po obu stronach gościńca, wołemi okrzykami życzenia swoje o- świadczało, osiarując chleby y rzucając po dro- dze gałazki y wieńce z różnych kwiatów. Da- wano ognia z harmat, a muzyka na różnych in- strumentach grała. Przyieli N. Pana na wstępie do Palacu JJ. PP. Woiewodztwo Sandomir: JP. Kanclerz W. Koron: z małzonką swoją mieylec Gospodyni domu (chwalebnie y cnotliwie prze- pedzonym długoletnim wiekiem nachyloną), za- stępując, I. X. Soltyk Dziekan Krakow: tudzież licznie zgromadzona Famiia Gospodarza y przy- iaciele. Wprowadzony N. Pau do pokoiow swo- ich, wspaniale y gustownie ozdobionych, witany był nayprzed od Gospodarza Domu, mieszkanie to swoje y ferce uprzeymie na przyście Pańskie otwierającego, potem od Dam zgromadzonych

wszystkich w mundurów suknie Woiewodztwa swego przybranych, które Jejmc Pani Kancelrzyna Kor., a Obywatelów JP. Woiewoda prezentowali; nakoniec zaś od Delegowanych przez Kapitułę *Sandom.* II. *XX. Bolek Radziejewskiego* Nominata Suffragana, y *Sobczynskiego* Kanonika *Sandomirskich*, ktorzy wszystkim N. Pan wdzięczność swoję y ukontentowanie oświadczyć raczyli. Dano potem wspaniały Obiad na kilka dziełat osób w Sali wielkiej portretami Domu *Soltkyow* przyozdobioney, w czasie którego zdrowie N. Pana JP. Woiewoda kielichem z Cyfra Krolewską, nad którą u wierzechu był napis: *Salus Regis, salus Populi*; a u dołu: *Nunc Deus incolumen serum conferret in arum*; a Krol Jmć pił wzajemnie za zdrowie Gospodarstwa y pomysłności Domu tego, w którym słatecznego zawsze doznawał przywiązania, Bito rzęsiło z harmat, przy odgłosie muzyki, przez cały czas obiadowania, trwający. Po obiedzie już prawie około godziny 6. zakonconey, zaczął się Bal w inney tegoż Pałacu piękney y obłzerney Sali, który rozpoczął N. Pan. Trwała ochota do godziny 11. którą wspaniała równie jak Obiad Kolacja zakonczyła.

Dzień 11. Czerwca JKMcść determinowały obiadować ięszcze w *Kurozwękach*, rano dawał różne Audyencye, a mało co przed obiadem zabawiwszy się spacerem, oglądawłszy ogrod, officyny, oraz całą *Kurozwęk* sytuacyę, wrocil się do pokoiów, na ktorych mu JP. Woiewoda *JX. Skotnickiego* Opata *Pokrzybnickiego*, oraz innych świeżo przybyłych Obywatelów prezentował. Po obiedzie równie licznym, wspaniałym i ochoczym jak wczoraj, był dany koncert, po którym JKMcść pożegnawłszy uprzecznie Gospodarstwo z oświadczeniem mu ukontentowania swego za tak mile w Domu swoim przyjęcie, wyiechł do *Stobnicy*. Wczasie przejazdu N. Pana około *Olesnicy* zaięchał drogę JP. *Kalinawski* Starosta *Dobrostański* z Malżonką swoią dla oświadczenia na gruncie swoim uprzeczney atencyi. Stoiące licznie przy Gosciniu polpoltwo płci oboięy, bawilo się przy szafowanych hojnie od Dziedzica trunkach, splewaniem i tańcami, i oliarowało N. Panu chleby i wieniec. Gospodarz zaś miłyca po godzinnym prawie bawieniu się w polu N. Pana i całego Dworu, podziękowawłszy za łaskawą na gruncie swoim bytność, odprowadził konno aż do *Stobnicy*. Przybył do tego miast Krol Jmć samym wieczorem przy bicie z harmat i okrzykach Polpoltwa ofiarującego, zwyczajem swoim chleby i sol. Przyjął N. Pana w Domu swoim JP. *Wodzicki* Starosta *Krakowski*, a że wieczor był nadziej piękny, Krol Jmć chce użyć spaceru, odwiedził najprzod wspaniały i obłzerney ogrod;

udał się, potem do Kościoła, i ogrodu Xięży tamecznych *Reformatow*, rozkazał dać Jałmużnę, a powracając do Pałacu oglądał zbudowaną na bliskim strumieniu machine, która potrzebom kuchennym, ogrodowym i Kłafztoru, rurami podziemnymi obficie dostarcza wody.

Dzień 12. Czerwca. Wyiechał N. Pan z *Stobnicy*, podziękowawłszy Gospodarzowi za wygodny i spokojny w Domu tego nocleg, i przybył około godziny 10. przy bicie z harmat, oraz okrzykach gminu do Miasteczka *Bufla*, należącego do W.W. *Pauien Norbertanek*. Ponieważ zaś obiad i popas miał być w kłafztorze tychże *Pauien* w Rezydencyi *Kommissarskiej*, udał się najprzod Krol Jmć do Kościoła, z kąd poszedłszy do Parlatorium, odebrał powitanie od przelóżoney *Zakonney* Panny *Kochanowskiej*, tudzież od trzech *Pauien* przyłożney sianowi swoiemu Edukacyą także biorących. Wczasie tey bytności, prezentowali się N. Panu JJ. PP. *Margrabstwo Wielopolski* z Synem starzym, tudzież JJ. XX. *Ofsonski* Kulztałt z *Gawroński* Kancelarz *Krakowski*; ktorzych wszystkich N. Pan na obiad do siebie wezwać raczył. Nastąpił zaraz wyjazd konny do bliskiey fabryki solney, pod dyrekcycą JP. *Barona de Bellif* kosztym JKMcci przed kilką laty rozpoczętę, i pożytecznie dla kraju kontynuowaną. Tam N. Pan odwiedził najprzod izby solny, w ktorey kazawłszy przy sobie czynić różne doswiadzenia, tak głębokości wody, iakoteż gatunki ziemi przez używanie, z 15. sztuk złożonego, a na 100. kilkadziełat łokci wgląd ziemi wpuszczanego. Szedł ztamtąd na oglądanie *Gradierhausu*, czyli *Machiny*, przez którą pompowana woda w górę siona i płynąca do sporządzonych na teyże górze koryt zlewając się, z nich i filtruiąc, słońsze cząstki swoje na dół do sporządzoney na to umyślnie obłzerney skrzyni, ścigałaz; nakoniec oglądał w udzielnym gmachu piec i kotły czyli panwy, w ktorych sprowadzona rurami z rzezonoy skrzyni woda, warząc się przez godzin kilkadziełat, w białą i piękną Sol zamieniała się. Ukontentowany N. Pan z pożyteczney tey dla kraju fabryki i nieprożnie złożonych kosztów swoich dla *Dobra Jego*, wrocil się do Rezydencyi, oświadczył ukontentowanie swoje przelóżonym fabryki, oraz *JX. Ofsonskiemu*, iako *Kommissarzowi* dobr *Zakonnych*, staraniem swoim wzrost produktów solnych ułatwiałemu, ktoremu też pierściny solcowiny w podarunku ofiarował. Po skonczonym obiedzie, odwiedził JKMcść *Kłafztor* rzezonych *Pauien Norbertanek*, gdzie *Kanonice* po odśpiwanych obyczajem swoim kilku nabożnych pieśniach, a wespol z niemi Panny świeckie, miały honor Reke Pańską ucałować, z podziękowaniem za Domu swoiego odwiedzenie.

Pożegnawszy nareszcie Państwo Margrabstwo i innych tam przytomnych, ponieważ JP. *Bystrzanowski* Kasztelan *Malogofski* i IX. *Przerembski* Kasztel Kor. oskarżali się Krolowi Jmci. Służyć w dalszey drodze, udał się około godz. 4. do *Jurkowa* Dobr. JP. *Ozarowskiego* Kasztelana *Wojnickiego*. Piękne to z położenia swotego miejsce, pomnożyło czdobę swoję ukontantowaniem N. Pana zmiłego przyięcia (nie tylko Osoby Jego Pańskiej, ale Towarzystw. drogi i całego Dworu. Prowadzony JK Mość od Granic *Jurkowskich* przez Gospodarza konno przy Landarzel. idącego, wiechał do Dworu przy rzeźnięm strzelaniu z dział i okrzykach gminu. Po krotkim zabawieniu się w Pokoich swoich, szedł oglądać pozycyę miejsca, oraz wszelkie Budowy tak Dworne jako i Gospodarskie, w należytym porządku i ochędułwie utrzymywane. Przypatrywał się ochocie zgromadzonego Pobołstwa i jadł kolacyę; przy końcu ktorey, gdy Gospodarz spełniał zdrowie Krolewskie, raczył N. Pan spełnić także zdrowie Gospodarza lercem pełnym uprzejmości.

Dnia 15. Czerwca po południu, w tuteyszym Obserwatorium Zamkowym, obserwowane było parcyalne Zaćmienie Słońca, od strony północney, przez JX. *Bystrzyckiego* Kanonika *Warszaw*; Astronoma Nadwornego JK Mci. Początek tego zaćmienia dostrzeżony był z południa o godzinie 5. minucie 35. sek: 5. czasu prawdziwego; koniec zaś o godz: 7. minu: 11. sek: 10. czasu prawdziwego. Wielkość tego Zaćmienia była cał: 7. i minut prawie 55. Trwało zaćmienie godz. 1. min: 36. Tey obserwacyi przytomny był (z licznym innym Państwem) Xiążę Jmć *Prymas*, który nazajutrz, to jest w przeszłą sobotę wieczorem, wyjechał z tuteyszey Stolicy do *Krakowa*,

Z *Hagi* dnia 29. *Maja*. Stany *Holandyi* potwierdziły teraz dekret Rady woyskowej, *Leibgardyi* fe-

rowany na wiadomego *Chorążego van der Hoop*, według ktorego wspomniony *Officer* skaslowany, za infamisa ogłoszony, y na zawsze z *Holandyi* y *Wesifryzji* wygnany został.

Większość głosow przy Zgromadzeniu Stanow Generalnych ieszcze jest za Xiążęciem *Stadhuderem*. Za nim są *Prowincye*, *Zeelandya*, *Fryzja*, *Geldrya*, y *Utrechtska*, przeciwko niemu zaś, *Holandya*, *Gröningen*, y *Oberyssel*.

Teraz upewniają *Patryotyczni*, że wyjazd *J. P. Harris* do *Londynu* miał za cel zaślubienie Xiążęcia *de Galles* z młodą Xiężniczką *d'Orange*. Tym barzicy oni temu wierzą teraz, kiedy naynowsze z *Londynu* donoszą wiadomości o szczęśliwym poiednaniu się *Krola* z Xiążęciem, y o radości, którą sprawiło prezentowanie się Xiążęcia u Dworu z wielką paradą, u wszystkich tak dalece, że tego dnia w wieczor wszystkie w bliskości Dworu położone domy, były illuminowane.

Z *Austryi* d. 25. *Maja*. *Gubernia Niderlandu* Generalna, iak slychać, od Xiążęcia *de Kaunitz* pozwolenie otrzymała tym czasem upewnić Stany *Brabantskie*, iak pewnie spodziewać się można, że *Cesarz* Jmć ich wolności y Stanu *Konstytucyi* w niczym zgoła nieubliży, ale żąda tylko znieśienia złych zwyczajow, ktore się w *Administracyę* wkrađły. Mówią tu więc o podróży, którą *Cesarz*, powrociwszy z *Chersonu*, zamysła przedsięwziąć do *Bru-*

elli a to dla prowadzenia linii właściwych granic między najwyższą powagą swoją y między Prawami Stanow.

Z *Bruxelli d. 25. Maia.* Stany *Brabantkie* są jeszcze zgromadzone, y slychać, że już rozrządzenie jest pod prasą, według ktorego wszystko do dawnego trybu ma być przywiedziono. Ustanowienie Cyrkułów y moc Intendentom pozwolona, naybarziej oburzyły Stany.

Z *Paryża d. 28. Maia.* Krol Jmć udawszy się w piątek przed południem o godzinie 11. ze zwyczajną przy tey okazji asystencyą do Zgromadzenia *des Notables*, pożegnał ie w krotkiej Mowie, w ktorey osobom *des Notables* za ich gorliwość okazaną podziękował. Po Mowie Krolewskiej, mówić zaczął Strażnik Pieczęci, upewniając imieniem Krolewskim, że Krol Jmć zawsze umowom swoim, w ktore ie no wchodził, uczyni zadość. Wspominał takż o oszczędzeniach, ktore być mają przedsięwzięte od Krola, Krolewey, Krolewskich braci, y od rozmaitych Departamentow. Namienił y o sposobie, jakim *Deficit* teraz okryje się. J.X. Arcybiskup *Tolosanski* Szef Skarbowey Rady, zabrawszy potym głos, przez poł godziny mówił. Upewnił on, że Krolewskie oszczędzenia uczynią najmniej 40. Millionow, z ktoremi początek ma być uczyniony, po nich nastąpi podatków nałożenie. Daley uwiadomił o Erekcyi y o formie Zjazdow Prowincyal-

nych, przytzeł publikować rejestra przychodow y rozchodow, y ustanowienie Skarbowey Rady ogłosić przyobiecał. Doniost przytym, że Pańszczyzna przy reparacyi drog publicznych koniec weźmie, cło wewnętrzne do granic będzie przeniesione, a cło od soli u stanie cale. Podatki od sępla y od gruntow (ktorym y Duchowieństwo ma podlegać) Poddanych uboższey klasy, iak mówi, nieuczynią &c: Dopiero *Monsieur* złożył podziękowanie Krolowi Jmci w swojej Mowie, imieniem Rycerstwa; IX. Arcybiskup *de Narbonne* imieniem Duchowieństwa, y nastatku Prezydenci rozmaici &c. Po zakończeniu wspomnianych Mów, rozeszło się Zgromadzenie, y udawszy się do Gabinetu Krola Jmci, Osoby *des Notables*, Monarchę pożegnały. Na Galeryi pożegnały się z Krolową Jeymcią y z *Madame Elżbieta* trzymającą przy sobie *Delfina*, y Krolewnę młodą, *Delfina* siostrę.

Z *Londynu d. 29. Maia.* Choroba, w którą zapadł Krolewic nasz *Xiąże de Galles*, jest *Febris inflammatoria*. Za Radą Lekarzow, dwa razy choremu krew puszczone, y niektórych lekarstw na odpędzenie gorączki użyto, ktore dobry skutek uczyniły. Czynią dalsze iaknaysilnieysze starania; z tym wszystkim, pomieniony Krolewic, dzisieyszego wieczora, dalekim się jeszcze pokazał od wyjścia z niebezpieczeństwa.

S U P L E M E N T

DO SAŁETY WARSZAWSKIEJ

W ŚRODĘ DNIA 20. CZERWCA ROKU 1787.

Z Warszawy d. 20. Czerw. Strażny przypadek przytrafił się w Wasnowie, w Dycecyji Krakow: w Powiecie Sandom: w Dekanacie Kunowkim. W Dzień Bożego Ciała, Uroczyska Procesyja, niemogąc dla nadeszłej z deszczem y z gradem burzy odprawić się po tamiecznym Miasieczku; odprawowała się po Kościele. Gdy jeden z Kapłanow, spiewając u pierwszego Ołtarza Ewangelię, przylzedł do owych słów; *Et post transmigratiōnem Babilonis;* to jest: *A po przeprowadzeniu Babilōnkim;* dwa frogie pioruny, do napelnionego ludem Kościoła razem wpadły, y po całym prawie Kościele z wielkim impetem y z nieznośnym fetorem y dymem od ściany do ściany między ludem latając, nietylko Kościolowi, ale y ludziom na zdrowiu, wiele y nie małych szkod poczyniły.

Kapłanow do Procesyji asystujących (to jest IX. Wikarego y dwóch JJ. XX. Bernardynow) o ziemię bez zmysłów uderzły, ale ci, do siebie po chwili przyszli. Sam I. X. Proboszcz celebriujący, padal iuż z Ołtarza na kamienne gradzły, ale przecie od IP. Kafzelanica *Dąbskiego* utrzymany, ledwo w kwadrans dal się ocucić, uskarżając się na opaloną ogniem piorunowym na głowie koronę; zaprowadzony od Ołtarza do Plebanii, do tychczas ieszcze nieprzesłannie cznie w głowie około opaloney korony szum y piśk wielki. Z ludzi przytomnych, jedni obaleni, drudzy z ławkę wyrzuceni, inni z chóru na dół impetem piorunowym zrzućeni zostali. Ci inaiąc od piorunu opalone y zdretniałe ręce, ci (a naybarzciej kobiety) nogi, inni bok, inni głowę, wielki płacziwy krzyk w Kościele y na Cmentarzu (bo aż tam doszedł piorun) z przerażliwym wrzaskiem uczynili, iuż wołając o ratunek, iuż o Kapłana do Spowiedzi. Okropny też był widok nad temi, którzy mocą piorunową zarażeni y ogłuszeni, w Kościele y na Cmentarzu jak trupy leżeli; wloczyć ich po poładze Kościelney y po Cmentarzu, niemogąc się docucić, długo musiano. Poslal cożywo Imc Xiądz Proboszcz po Cyrulika o dwie wielkie mile do *Człofowa*, który we dwóch godzinach przybiegłszy, y w samej Plebanii dwunastu ołobom krej puściwszy y opatrzywszy, udal się do Miasieczka y do wsi bliższych ratować innych. Wielu w domach swych dysponowało się na śmierć; niektórzy zaś mniej skałeczeni, sami nazajutrz do Kościoła na Spowiedź przylzli.

Szkody też niemalo Kościolowi przyniosł tenże piorun: Menły z ciofowego kamienia u Ołtarza *Naysin*; Panny sztnkę oderwał, y dziury w obrusach powypalał; ztamtąd idąc po murze ku Ołtarzowi, u którego spiewana była Ewangelię, obraz na drzewie malowany oberwał, który IP. Komornika *Dębskiego* w głowę do krwi ranil; dalej idąc po murze nad głową Celebransa, kawał muru wybił; z czternaštu świec palących się na Ołtarzu, trzynastie zagasiwszy, Albę przy kolnierzu Celebransa y komeżki na dzieciach asystujących do Procesyji poślinał; Łódkę srebrną z kadzidłem, w ręku Kleryka pogiął; od tego Ołtarza różne susy po Kościele czyniąc, na Wielkim Ołtarzu, Roku przeszłego skończonym y do trzech tysięcy *Zł:* kofztuicy, miejscami złoto otarł, miejscami osmolil, rzeźby podrywał, y miejscami brzydko okopcił; inne Ołtarze, ściany y sklepienie, podziurawił, poślinał y okopcił; gzymfy y odrzwi kamienne poślinał; dachy nawet, rynny, y wiązania porozrywał, nieprzebaczając y tym murom, które stoją na Cmentarzu.

Dość smutna takowa scena, smutniejszy ieszcze koniec miała. Wielkich Cnot y śboblizy pobożności *Dama*, Jęymc Pani *Konstanca* z *Komorowski* *Papielowa* *Kafzelanowa* *Sando-*

mirska (maiąca za dwa dni przyjmować w Domu swoim Najjaśniejszego Naszego Pana w podróż podówczas przez tamten Kraj zostającego) znajdowała się z córkami (wemi w tymże Kościele na Nabożeństwie; y nie tylko żadnego szwanku nieodnośła, ale ielżące ze wszelką przytomnością, rażonych od piorunu, sama rękami swemi ratowała, już trzeźwiąc zemdląłych wódką *Węgierską* y przytlesionym z Zakrytym winem, już okładając sparzelizny ziemią z mórawy cienko rznietą, już zdrtwiałych nacierała &c: Tę Chrześciańską miłości ku bliźnim przyśluge, uczyniła y w Plebanii łamemu rażonemu piorunem I. X. Proboszczowi; przed którym też całą relacyą czyniła, iak wszystkie piorunowe obroty, bez żadnego na umyśle zmierzania w Kościele uważała, y że dolyć zdrową czuła się; naostatęk do swoiey Rezydencyi odiechala. Lecz gorliwość y wipaniałości umyłu, słabość delikatnego ciała nie odpowiadała; a tak strazba y tak długa Stena, w ktorey ona *Chrześciańskiey Heroiny* oboje meźnie utrzymuwała, tajemną truciznę zdrowiu sey zadala. Tegoż albowiem wieczora, nadzwyczaj źle się mieć poczela, a z pomocy niespodziewanie cale, z niewypowiedzianym wszystkim żalem, Bogu ducha oddala. Miała w krotce przyjmować w Domu swoim Krola Ziemięckiego, a ią Krol Niebiełki, po nadgrode Cnot wielkich do siebie przyzwał; iak gdyby wielżce dla niey były owe podczas piorunu śpiewane od Kapłana słowa z Ewangeli, iż miał ią Bóg tego dnia przeprowadzić z nędzney świata tego Babilonii, do wieczney y Niebiełskiey Jerozolimy: *Et post transmigrationem Babylonis.*

Z *Włoch* d. 19. *Maja*. *Ociec S.* ofiarował *Miastru Rimini*, ktore znaczne przez trzęsienią ziemi poniośło szkody, 100,000. *Talarow Rzymskich*. Krol *Neapolitański*, posłał *Oycu S.* do *Teryacina* figi, winogrona, y inne rozmaite frukta, w podarunku.

Z *Hamburga* d. 5. *Czerwca*. Z *Chersonu* donoszą, że przeszła ziema w tamtey szey okolicy tak była teza, y tak długo trwała, iak żaden człowiek tam nie pamięta. W refcie spokojność panuje wszelka w tamtey stronie, a woyny z *Portą* bynajmniey się nie lęksią. Wiele owłzem teraz ładują tam okrętow, ktore przez *Morze Czarne* do *Carogrodu* y do *Szrodziemnego Morza* są przeznaczone.

Z *Drezna* d. 30. *Maja*. *Xiąże Jmć Elektor* kazał, ażeby wszystkie odtąd na nowo stawiane domy, *Konduktorami* były opatrzone. Od *Wielkiego Piątku* hayduie się tu u nas *Rossyjski* Kaptan. Upewniaią, że *Rossyjski* Posel *Xiąże Beloselski* otrzymał pozwolenie założenia *Kaplicy* w prywatnym domie.

Z *Frankfortu* d. 29. *Maja*. Nawli *Satygni* do *Rzpltey Genezskiey* należącej, wpadła chłopini pewna do głębokiey studni. Co widząc człowiek młody wpuścił się na doł, y szczęśliwie kobietę umierającą prawie, ztamąd wyratował. *Rzplta Genezka* publiczną iemu za to nadgrode uchwalila. Po *Nabożeństwie* odebrał on od *Kaznodziei* kubek srebrny, herbem *Miasta* y napisem ozdobiony z pięcią *Luidorami*.

Z *Paryża* d. 28. *Maja*. *Publicum* iest barzo ukontentowane, że się odprawilo *Zgromadzenie* olob *des Notables*, po ktorym wszyscy najlepší dla całego *Państwa* spodziewają się skutkow. W szczegulności wiele sobie dobrego obiecują dla ludu od *Zjazdow Prowincyalnych*. *Ziędzy* te zniósł bez wątpienia wszystkich *Poborcow Generalnych*, *Podskarbieh*, y innych *Skarbowych* *Offycyalistow*, używanych dotąd do podatkow wybierania, ktorzy się tuczylu potem y krwią poddanych;

uregulują one bez wątplenia lepiej podatkow wybieranie, a sprawiedli-
wizą w tey mierze uczynią repartycją.

Z *Magdeburga* d. 28. *Maja*. Po ruszeniu d. 24. tego miesiąca, Rey-
mentow Infanteryi y Kawaleryi na Rewią przeznaczonych do Obozu
pod *Cörbelitz*, y po ich przenocowaniu tamże, przybył Krol Jmć dnia
25 przed południem o godz: 10. do Obozu, gdzie natychmiast odpra-
wiwszy Rewią partykularną z Iazdą y Piechotą, udał się potym do gło-
wney kwatery swoiey. Dnia 26. 27. y 28. Armia według plany prze-
pisaney obrotu czyniła z taką szybkością y zręcznością podziwienia
godną, że Krol Jmć naylaskawsze z tey miary ukontentowanie poka-
zać, y to przed Xiążęciem *Brunswickim* y Generalicyą oświadczyć ra-
czył. Krolewic Xiąże *de Tork* znajdował się także na tey Rewii,
przy ktorey Cudzoziemskich Officerow naliczono *Angielskich 36. Fran-
cuskich 12. Saskich 6.* y rozmaitych jeszcze *Haskich y Holenderskich*,
ktorzy wszyscy w kwatery główney bawili się. Po skończoney Re-
wii, Krol Jmć wyjechał zaraz ztąd na powrot.

Z *Brünn* d. 25. *Maja*. Tuteysza Gazeta donosi następującą wiado-
mość o grzmotach, ktore w *Hraudisch* panowały: "Dnia 10. *Maja*, by-
ły tam wielkie grzmoty, y rozumiano wieczorem o godz: 5. że już
wszystkie przeszły, gdy jednym razem nagle uderzył piorun naystra-
szeniey. Ugodził on z impetem wielkim w Kościelną wieżę tam-
teyszego Generalnego *Seminarium*, y trafiwszy w gwiazdę mocno po-
złacaną, na samym wierchoiku wieży przyprawioną, jeden wspomnio-
ney gwiazdy bok, częścią zgiął we czworo, częścią ztopił; drugi zaś
bok teyże gwiazdy ze wszystkim odciął. Szkody poczynił znaczne
w Zegarze, y w miedzi, którą była kryta wieża. Ztamtąd przeniosł-
szy się do Kościoła, straszne około Wielkiego Ołtarza y Zakrytyi
sprawił spustoszenia: na pierwszym pięttrze w Generalnym *Semina-
rium*, po różnych miejscach z posadzki dobywszy kamieni kwadra-
towych, na kawałki je potrzebował; wyrwał z muru drewniane obrazy,
żelaznemi klamrami także przymocowane; oderwał w kuchni kaptur
kominowy, wiszący nad ogniskiem; a w piękney Bibliotece skallowa-
nego Opactwa *Premonstratenow*, straszne także zostawił znaki po o-
łnach y szafach, nie naruszysz Książ, za jedwabnemi firankami
ułożonych. Słowem na 60. narachowano miejsce od niego także spu-
stoszonych. Nie jednak z ludzi na życiu nieszkodował, wyjąwszy,
iż kilku zostało w tym przypadku ogłuszonych. Niektorzy szczegul-
ną w tym okę postzedz okoliczność, ponieważ to stało się w ten
dzień właśnie, ktorego niegdy z bramy tamteyszey zdjęto herb *Pre-
monstratenow*, a na to miejsce Cesarfkiego Orła przyprawiono, z na-

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 20. CZERW. R. 1787.

Księgarnia *Grillowska* uwiadomiła Publiczność, iż ma zlecenie brać Prenumeratę na prawdziwą oryginalną edycją *Des Oeuvres posthumes de Frederic II. Roi de Prusse, en XII. ou plusieurs Volumes*, rozdaie się więc gratis Doniesienie ściągające się do wydrukowania tych Dzieł.

Ponieważ wiele przypadków nieszczęśliwych traścić się zwykło względem dzieciak, jako to, poronienie onych, ciężkie y długie rodzenie, umieranie we wnętrznościach mądrzyńskich, choroba długa matek y śmierć częstokroć; przeto oświadcza się Pani Franciszka *Sikorska*, że może łatwemi sposobami zaradzić tym przypadkom, aby się tylko matki takowe wcześniej do niej udaly. Mieszka na Ulicy *Złotej* za Szpitalem Generalnym pod Nrem 1521.

Kamienica na *Krakowskim Przedmieściu* Nro 426. o dwóch piątrach z mieszkaniami na poddaszu i z gruntem dziedzicznym do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, dowie się o cenie w Ryнку MSW. Nro: 61. na pierwszym piętrze.

Staw: *Piotr Drązewski* kupiec, Obywatel Miasta *Węgrowa*, obwieszcza swoich Wierzytelców ogólnie wszystkich, tak Kralowych jako y zagranicznych, ażeby się na dzień 18. Lipca Roku bieżącego z prawami y pretensjami swemi do majątku całkowicie na satysfakcyę ich pod konkurs oddanego miapemi, zawito y pod upadkiem w sprawie w Sądzie Radzieckim Miasta *Węgrowa*, ofobisto, lub przez swoich umocowanych Plenipotentow, alboliteż Kommissantow stawili, prawa y pretensye swoje w porządku odebrania satysfakcyi likwidowali, y całej sprawy konkursowey do ostatniego rozładzenia attentowali.

Licytacya Dworku Szl. *Kosztewiczow* przy Ulicy *Pańska* zwany pod Nrm 195. sytuowanego, z mocy Dekretu Sądow Woyto: y Ław: *Miasteczka Bielina* y nastąpiłoney prorogacyi, będzie się sądownie d. 23. Czerwca po południu o godz: 3. odprawiać. Zyczący nabyć, powinien teyże Licytacyi attentować.

Sąd JKMcI Zadworny w *Bydgoszczy* wszystkich nieznanomych Sukcesorow po zmarłym we wsi *Olścy* w Amcie *Mogiliskim* w Październiku w roku 1776. Owczarzu Antonim *Mazurcz*, którzy pretensją do pozostałości tego mająć rozumieją, tym publicznie adcytuje, aby w trzech miesiącach a naydlużey w terminie zawitym Dnia 17. Lipca a.c. przed deputowanym od sądu Referendaryuszem P. *Bahrem* z rana o godzinie dziewiętej w Sądzie Zadwornym osobiscie stawili, albo jeżeliby dla odległości albo dla innych prawnych przyczyn osobiscie stawać nie mogli, tenże termin przez jednego z *Liezb* tutejszych *Iustio Kommissaryuszow*, z których im się *Konfylliarze* kryminalni *Gudarian, Krakau, Elmer, v Colbe* jako też *Heydemann i Grinin*, zalecają obrali, iż plenipotencyą y z instrukcyą opatrzoną attentowali, swoje Prawo sukcesjonalne dowodzili, jako *ab intestato* są sukcesorami, przez Attest od tego Sądu, w którym sukcesysa tego będzie regulowana dokumentowali, w którym y gradus krewności z umarłym wyrażony, y przytym od Sądu attestowano byż muh, jako Sądowi nie wiadomo coby inni bliżsi lub wrownym gradusie sukcesorowie się znaydowali. Co do protokolu podawszy y okazawszy, spodziewać się mają, iż to co potrzeba wyciąga czyniono, y pozostała substancya im wydana będzie. Ci zaś Sukcesorowie, którzy się nieudawają, y należycie się legitymować niebędą, nieomylnie spodziewać się mają, iż pozostałość, jako *Bonum vacans* Filzkowi przyśądzone będzie. W czym się każdy strzec ma.

Dan w *Bydgoszczy* 12. Marca 1787. JKMcI Sąd Zadworny.
Aukcyadworka Nro 929. po W. de *Szwaczek* na *Wielopolu* za *Kolzarami Mitrowskimi* na łożnie stojące, będzie się odprawować tamże przez Urząd zjazdowy Gro: *Warsz:* d. 3. Lip: 1787. o 2. po południu. Zyczący sobie onego nabyć ma swoje plus offerencyą na terminie wyznaczonym oświadczyć, o taxie tego na miejscu dowie się.

Jozef zowiący się *Szydłowski*, rodem ze *Zmudzi* z Starostwa *Seydaniskiego* lat 17. mający, wzrostu niskiego, twarzy białey okrągley, włosow białych, umiejący *Zmudzki* język, mowiący po *Polsku* ze *Zmudzka*, forduń y spodnie białe sukienne, drugi płucienkowy w paski niebieskie y spodnie także, kamizelka ponsowa sukienna, kapelusż okrągły; ten d. 17. za chłopca będąc przy kredensie uszedł. Ktoby go znał, niech da znać do Dworu JP. *Ronikiera* Staro: *Sniatyni*; na *Nowym Swiatie* Nro 1290 stojącego, a przyzwolitą odbierze nadgodę za koszt y rekompensę.